

Pióro uczy pokory!

O pisaniu piórem, z grafolog Karoliną Kusiakowską, rozmawiała Agnieszka Piekut. Przeczytaj wywiad i dowiedz się co charakter pisma może mówić o Tobie i dlaczego warto pisać piórem wiecznym!

Agnieszka Piekut: Czy sam fakt, że wybieramy pióro wieczne jako narzędzie do pisania już o nas w jakiś sposób świadczy?

Karolina Kusiakowska: Tak, świadczy przede wszystkim o tym, że przywiązujemy wagę do kultury osobistej i tradycji. Może to oznaczać, że mamy konserwatywne podejście do życia. Często też mówi o duszy romantyka, aczkolwiek nie zawsze. W dzisiejszych czasach pióro jest swego rodzaju narzędziem przynoszącym prestiż. Jest to związane głównie z tym, że podpisując ważne kontrakty obracamy się w innym towarzystwie. Jest to jak chodzenie elegancko ubranym na spotkania zawodowe.



A.P: Na jakie elementy przede wszystkim grafolog zwraca uwagę zaczynając analizę pisma?

K.K: Grafolog zawsze zwraca uwagę na to jakiego narzędzia pisarskiego używa piszący, jaki kolor atramentu bądź tuszu używa oraz którą ręką pisze. Szczególną uwagę zwraca również na ogólny wyraz (wygląd) pisma – wyrobienie pisma jest czynnikiem, który wiele mówi grafologowi. Zwraca się również uwagę na naciskowość oraz topografię (rozmięszczenie pisma na stronie, na kopercie) oraz na ogromną ilość innych cech, które są bardzo ważne. Analizę wykonuje się kompleksowo. Szczegóły są bardzo istotne, ale nie mogą być traktowane jako najważniejsze. Można powiedzieć, że analizę wykonujemy zaczynając od ogółu, a na szczegółach kończąc.

A.P: Skoro na podstawie pisma jesteśmy w stanie zanalizować osobowość, czy to oznacza, że pracując nad ładnym pismem, pracujemy nad swoją osobowością?

K.K: Pracując nad pismem można wpłynąć na zmianę swego charakteru. Aczkolwiek zwykle jest tak, że zmiana osobowości wpływa na zmianę charakteru pisma. Za granicą z powodzeniem stosuje się tzw. grafoterapię, która służy właśnie do poprawiania cech osobowości poprzez zmianę pewnych cech pisma. Jest to bardzo długotrwały proces i powinien być prowadzony przez grafologa. W pracy takiej poprzez zmianę cech pisma wpływa się na podświadomość. Gdy przy tym zdajemy sobie sprawę z naszych wad i chcemy się zmienić jest to możliwe. Zaznaczam jednak, że grafoterapia jest dla wytrwałych.

A.P: Czy łatwo jest zmienić swoje pismo?

K.K: Nie jest łatwo. Trzeba się również zastanowić czy jest taka potrzeba. Czasem „udziwnianie” swego pisma poprzez dodawanie ozdobników, może wcale nie świadczyć dobrze o nas samych. Może oznaczać pychę i chęć otaczania się pięknymi przedmiotami.

A.P: Wiele osób twierdzi, że po prostu „brzydko pisze”. Co mówisz takim osobom?

K.K: Przede wszystkim chcę obejrzeć ich pismo. I robię z nimi krótki wywiad. Osoby posiadające różne dysfunkcje, t.j. dysleksja czy też schorzenia neurologiczne mogą mieć takie pismo. I wtedy bardzo ciężko jest je poprawić. Jest to prawie niemożliwe. Trzeba również zwrócić uwagę na tempo pisania – notatki wykładowe, pisane szybko różnią się znacznie od takich pisanych powoli. Tempo pisania jest bardzo ważne i trzeba zwracać na to uwagę. Piórem pisze się wolniej, co automatycznie sprawia, że pisze się ładniej i bardziej starannie. Czasem pismo brzydkie może też oznaczać schorzenia psychiczne, ale równie dobrze może świadczyć o zwykłym niechlujstwie. Dlatego trzeba patrzeć jeszcze na inne cechy, by trafnie ocenić podłoże „brzydkiego pisania”. Mówienie komuś, że jest chory psychicznie, bo brzydko pisze nie może mieć tutaj miejsca!



A.P: Podobno z naszego pisma jesteśmy w stanie wyczytać kto jest dobrym kandydatem na męża, a która kobieta ma skłonność do flirtowania. Co jeszcze zaskakującego możemy wyczytać z pisma?

K.K: Jest wiele rzeczy interesujących, które można wyczytać z pisma. Nie jest tak, że z każdego pisma wyczyta się takiego samego rodzaju cechy. Jest to związane przede wszystkim z różnorodnością charakterów ludzkich. Każdy z nas jest inny. Można twierdzić, że pismo jest męskie lub kobiece, ale nie można powiedzieć, że autorem pisma jest kobieta albo mężczyzna. Istnieją bowiem, na świecie tzw. męskie kobiety i zniewieściali mężczyźni. Dlatego powstrzymałabym się od oceniania w 100% czy daną próbkę pisma sporządził mężczyzna czy też kobieta. Czasem z pisma widać preferencje seksualne, aczkolwiek nie zawsze. I trzeba być bardzo ostrożnym w ocenach. Żeby oceniać takie rzeczy musi na to wskazywać dużo cech, a nie jeden szczegół. Jeśli chodzi o dobór kandydata na męża, to można wyczytać jakimi cechami charakteryzuje się dany mężczyzna. Te cechy porównuje się z cechami kobiety (wynikających z jej pisma). Przedstawia się te wszystkie cechy i

zostawia decyzję samym zainteresowanym.

A.P: Czy mogłaby Pani podać przykład sposobu pisania, który wskazuje jakąś określoną cechę?

K.K: Będąc praworęcznym, pisząc pismem pochylonym w prawo jest się ekstrawertykiem. Ekstrawertyk to osoba towarzyska, lubiąca ludzi, wychodząca do ludzi i nie bojąca się ich. Jest to osoba otwarta, nie boi się wyzwań, ale często podejmuje nieprzemysłane, pochopne decyzje.

A.P: Czy w Polsce prowadzi się badania grafologiczne? Gdzie można się uczyć grafologii?

K.K: W Polsce grafologia nie jest jeszcze rozwinięta. Można zdobywać wiedzę na kursach z tego zakresu. Nie ma jednak szkoły, np. wyższej o takim kierunku. Za granicą sprawa wygląda zupełnie inaczej. W sądach używa się również grafologii psychologicznej. W Polsce grafologia jest dzielona na grafologię sądową – polega głównie na badaniu wykonawcy pisma dowodowego w badaniach komparatystycznych z materiałem porównawczym oraz na grafologię psychologiczną tzw. psychografologię, która nie jest traktowana poważnie. A szkoda, bo może być przydatna w rozwiązywaniu problemów partnerskich, jak również w poznaniu człowieka, z którym mamy do czynienia (przy rekrutacjach pracowników). Psychografologia jest traktowana w Polsce jak wróżenie, ponieważ brakuje szkół kształcących w tym zakresie. Ważne jest też, że w Polsce zawód grafolog nie figuruje w spisie zawodów.

A.P: Czy mogłaby się Pani odnieść do haseł naszej Kampanii: „Pisanie piórem kształtuje charakter” i „Pisanie piórem pobudza wyobraźnię”?

K.K: Pisanie piórem na pewno kształtuje charakter – w grafoterapii zmienia się środek pisarski na pióro, by można było dalej pracować nad zmianą cech osobowości. Pióro uczy pokory. Aby nim coś napisać, trzeba się do tego przyłożyć. Nie pozostaje to bez wpływu na nasze cechy charakteru. Chociażby na sumiennosc, staranność czy dokładność. Dbając o własne pióro uczymy się również szanować inne rzeczy. Nie tylko naszą własność, ale i cudzą. Ludzie piszący piórem przywiązują się do niego, przyzwyczajają. Ma to też wpływ na rozwijanie sentymentalizmu. Pióro kojarzy nam się również z wysokim stanowiskiem lub naturą romantyka. Te skojarzenia również podświadomie rozwijają nasze ambicje i chęć dążenia do celu.

Pisanie piórem kształtuje wyobraźnię – na pewno tak. Pisząc piórem można wyobrażać sobie ludzi, którzy kojarzą nam się z „pisanem gęsim piórem” czy też inne znane osobistości, które są autorytetami. Biorąc z nich przykład mamy wpływ na swoje dalsze życie. Myślę też, że pisanie piórem sprawia przyjemność, a gdy jest nam przyjemnie, to o wiele łatwiej się myśli, rozwiązuje problemy czy po prostu wyobraża pewne rzeczy. Osoby z bogatą wyobraźnią wybierają często niekonwencjonalne rozwiązania. Przy pisaniu piórem może to być jego oprawa, albo chociażby kolor atramentu.

Dziękuję za rozmowę!